

Sąd Rejonowy w Giżycku V Zamiejscowy Wydział Karny w Węgorzewie w dniu 11 maja 2018 r. odmówił wszczęcia postępowania przeciwko Maciejowi W. obwinionemu w sprawie o pozostawienie w miejscu publicznym pojazdu ze zdjęciami zakrwawionych płodów ludzkich.

W dniu 24 kwietnia 2018 r. do Sądu Rejonowego w Giżycku V Zamiejscowego Wydziału Karnego w Węgorzewie wpłynął wniosek Komendanta Powiatowego Policji w Węgorzewie o ukaranie Macieja W., działacza fundacji PRO - Prawo do życia, której celem jest uznanie prawa do życia każdego człowieka od poczęcia.

Maciej W. został obwiniony o to, że w dniu 3 grudnia 2017 r. na parkingu przy ul. 3 Maja w Węgorzewie zaparkował i pozostawił należący do fundacji pojazd marki renault master, który na pace ładunkowej posiadał wizerunki przedstawiające rozszarpane i zakrwawione płody ludzkie. W ocenie policji takim działaniem miał doprowadzić do wywołania zgorszenia i obrzydzenia, a także do umieszczenia w miejscu publicznym nieprzyzwoitych wizerunków (tj. popełnienia czynów z art. 51§1kw i art. 141 kw).

Z zeznań świadka Elizy B. - P., która występowała w tej sprawie jako oskarżycielka posiłkowa, wynikało, że przejeżdżając w dniu 3 grudnia 2017 r. przez Węgorzewo zauważyła stojący na parkingu samochód oklejony drastycznymi bilbordami przedstawiającymi rozszarpane i zakrwawione płody ludzkie oraz napisy mówiące, że aborcja zabija. Oskarżycielka posiłkowa zapytała nieznanym jej przechodniów o reakcję na ten pojazd, a z rozmów wynikało, że wywołuje to u nich uczucie wstrętu i oburzenie. Przy pomocy jednego z przechodniów zakleiła papierem porozrywane ludzkie szczątki, po czym pojechała na policję zawiadomić o zdarzeniu.

Z kolei z wyjaśnień Macieja W. wynikało, że fundacja PRO - Prawo do życia edukuje społeczeństwo o tym, że aborcja jest zabójstwem dokonywanym na każdym człowieku, a prezentowane zdjęcia przedstawiają ofiary aborcji. Do tego celu fundacja wykorzystuje zgromadzenia publiczne, wystawy, bilbordy oraz, jak w tym wypadku, pojazdy.

Sąd Rejonowy uznał, że obwiniony Maciej W. swoim zachowaniem nie wypełnił znamion zarzucanych mu czynów i postanowieniem z dnia 11 maja 2018 r. odmówił wszczęcia postępowania w tej sprawie.

Sąd w uzasadnieniu tej decyzji wskazał, że celem działania Macieja W. nie było lekceważenie norm społecznych powszechnie obowiązujących w społeczeństwie, bądź umieszczenie nieprzyzwoitych wizerunków, tylko zobrazowanie skutków wykonywanych zabiegów aborcji. W ten sposób realizował on prawo do prezentowania własnych poglądów, mocnym przekazem w przestrzeni publicznej. Celem działania Macieja W. było skłonienie odbiorców do akceptacji przesłania Fundacji PRO - Prawo do życia, a nie wywołanie uczucia zgorszenia czy obrzydzenia. Zdjęcia płodów nie mogą uchodzić za bezwstydną czy nieprzyzwoitą, natomiast kwestia estetyki tych obrazów jest poza oceną prawa wykroczeń.

Sąd jednocześnie zwrócił uwagę, że w demokratycznym państwie prawa każdemu obywatelowi przysługuje prawo do wyrażania własnych poglądów przewidziane w art. 54 Konstytucji RP. Zdaniem Sądu Maciej W. realizował swoje prawo do głoszenia poglądów. Nie bez znaczenia jest również to, że od wielu miesięcy w Polsce trwa dyskusja odnośnie zmiany przepisów dotyczących prawa aborcji. Zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy zmian obowiązujących przepisów mają takie samo prawo do wyrażania swoich poglądów, natomiast forma ich głoszenia, rozpowszechniania jest poza oceną kodeksu wykroczeń.□□

□

Sędzia Sądu Okręgowego w Olsztynie
Olgierd Dąbrowski – Żegalski
Rzecznik Prasowy Sądu Okręgowego w Olsztynie
Olsztyn, dnia 15 maja 2018 r.